

Astralne istoty i dzicz

Robert Bruce

tłumaczył Sebastian Sęczkowski

Astralny wymiar zawiera szeroki wybór tego, co można by nazwać niefizycznymi, subtelnymi formami życia; lub jak zręcznie nazywał je Carlos Castaneda nieorganicznymi istotami. Niektóre z nich posiadają pozytywną naturę (są miłe), a inne wydają się posiadać naturę negatywną. Ich poziom inteligencji znacznie się różni. Ogromna większość wydaje się kierować własnymi prawami, np. skłonnością do trzymania się razem i ogólnie brakiem sympatii dla kłopotliwych, przeszkadzających im istot. Nie licząc istot wysokiego poziomu, takich jak: półbogowie, aniołowie, duchy mistrzów, które w swym zakresie mogą być od przyjaznych i pomocnych, poprzez okazjonalnie pomocne, żartobliwe, obojętne, psotne, do złośliwych, wręcz paskudnych i złych.

Neorganiczne istoty jawią się w szerokiej różnorodności swych iluzorycznych form. Te mniej inteligentnego rodzaju zdają się być zwierzęcymi i drapieżnymi w swej naturze, podobnie jak zwierzęta i insekty znajdujące się w przyrodzie fizycznego wymiaru. Nazywam te mniej inteligentne zwierzęce i negatywne typy po prostu astralną dziczą.

Mimo że wszystkie one wydają się pochodzić z okolic wymiaru astralnego, wiele z nich potrafi działać w strefie czasu rzeczywistego. Na nieszczęście niektóre z nich czerpią przyjemność z dręczenia dokonujących projekcji, szczególnie nowicjuszy.

Na płaszczyznach astralnych możesz znaleźć absolutnie wszystko dzięki płynnej naturze ich wielu wewnętrznych środowisk. W pewnym sensie wymiar astralny może być porównany do oceanu: są tam ryby, skorupiaki, ośmiornice, delfiny, wieloryby, rekiny, barakudy, morskie węże, kraby, krewetki, meduzy, żółwie, foki, pingwiny itd. Część z morskiej fauny jest przyjazna, część jest nieszkodliwa, część może być szkodliwa, tylko gdy jest niepokojona lub głodna, część jest "niechcący" szkodliwa, pozostała część jest całkowicie niebezpieczna przez cały czas. Jest tam również wielu podróżników, niektórzy z odległych krain, żeglujących, latających czy pływających po okolicy.

Chociaż wiele z astralnych płaszczyzn wydaje się być pełne życia, podróżując w tych okolicach dość rzadko można spotkać interesujące istoty, lecz okazjonalnie się to zdarza. Właściwie każda astralna płaszczyzna i kraina posiada swych lokalnych mieszkańców. Te formy życia mieszkają w specyficznych obszarach czy krainach i często są całkowicie nieświadome, że istnieją inne rzeczywistości czy wymiary niż ich własny. Są często zdumieni spotykając astralnego podróżnika. Inne rodzaje, które napotkasz wydają się być świadome istnienia innych wymiarów, lecz większość z nich zdaje się nie zwracać uwagi na dokonujących projekcji i mają skłonność do ignorowania ich.

W pewnym sensie podejście astralnych istot jest bardzo podobne do podejścia do ludzi obcych w fizycznym wymiarze. Większość ludzi jest ignorowana przez nieznanymi, nawet gdy uprzejmie pytają o drogę lub zadają jakieś pytania. W najlepszym razie otrzymają pobieżne odpowiedzi od ludzi pośpiesznie oddalających się i aktywnie ignorujących pytającego. Astralne istoty, jak większość nieznanymi, nie wydają się być zadowolone z angażowania się w nie swoje sprawy, gdyż zwykle mają własne rzeczy do zrobienia.

Podczas projekcji okazjonalnie możesz napotkać innych ludzi dokonujących projekcji, lecz większość z nich nie będzie tego świadoma. Wydaje się, że ich świadomość i pamięć dotycząca fizycznej egzystencji, tego kim i jacy są,

bardzo się zmienia. Wielu wydaje się lunatykować lub śnić, albo postępować zgodnie z płynącym życiem i wydarzeniami świata astralnego, jakby byli jego częścią i aktualnie żyli w nim. Często są całkiem zaskoczeni, gdy pokazuje się im na przykład, że potrafią latać.

Podejrzewam, że ta zmienność pamięci i świadomości jest spowodowana wieloma czynnikami, takimi jak:

- rozwój i aktywność energetyczna,
- ilość energii płynąca do wyprojektowanego sobowtóra z jego fizyczno-eterycznego ciała,
- czy dokonujący projekcji doprowadził do wyjścia świadomości, czy nie,
- czy później nie utracił świadomości.

Świadome wyjście poza ciało wydaje się być przyczyną znacznie większego przepływu energii do wyprojektowanego sobowtóra niż przy projekcji podczas snu.

Jest również prawdopodobnym, że nieprzerwana kontynuacja świadomości, powstała dzięki świadomej projekcji, usuwa wiele sennych właściwości związanych z istnieniem w innych wymiarach.

Najważniejszą rzeczą jest zrozumieć, że nie wszystkie istoty, inteligentne czy nieinteligentne, które możesz spotkać w wymiarze astralnym, są tylko istotami snu czy kreacjami własnego podświadomego umysłu. Zwykle mają one swoje własne życie, zamiary i cele, cokolwiek może to znaczyć. W większości przypadków nie są one zwykłymi dodatkami, którymi każdy astralny podróżnik może się bawić lub je wykorzystywać. Większość astralnych istot nie uważa za zaszczyt być pytany i zaczepiany przez przypominających ciągly strumień, zagubionych i wścibskich podróżników astralnych.

Pomimo tego niektóre astralne istoty będą rozmawiać, doradzać, a nawet aktywnie pomagać astralnym podróżnikom, szczególnie jeśli ci będą zachowywać się z kurtuazją, a ich podejście będzie szczere. Podobne przyciąga podobne w astralnych przestrzeniach, więc jeśli jesteś przyjazny i szczery, bardziej prawdopodobne będzie, że spotkasz istoty również przyjazne i szczere.

Historia pewnego przypadku

Ta historia ukazuje osobę, która podczas projekcji spotkała oraz weszła w interakcję z astralną istotą lub z innym podróżnikiem astralnym (trudno powiedzieć z kim), jak również ukazuje inne interesujące aspekty projekcji.

1. "Pan R": Obudziłem się około czwartej i nie mogłem z powrotem usnąć, więc bardzo delikatnie włączyłem radio. Zdecydowałem się spróbować OBE, kładąc się na plecach. W tej pozycji trudno jest mi zasnąć, lecz dla OBE jest to dla mnie najlepsza pozycja. Za każdym razem gdy leżę na plecach i doświadczam paraliżu i wibracji gotów do opuszczenia ciała, mięśnie gardła blokują się tak, że nie mogę odдыchać, co mnie przeraża i wybudza.
Lecz ostatniej nocy wypróbowałem niewielki trik, który zadziałał na mnie poprzednio. Położyłem się na plecach z głową nieznacznie obróconą na jedną stronę. To zapobiegło zablokowaniu się gardła.
2. Po wyjściu szybko znalazłem się na słonecznym skalistym klifie górującym nad oceanem. Stała tam odwrócona tyłem do mnie piękna kobieta w kostiumie kąpielowym. Zapragnąłem jej seksualnie, myśląc, że jest ona tylko tworem mojego snu a nie rzeczywistą osobą. Uważałem, że mogę zrobić cokolwiek zechcę,

więc położyłem swe ręce na jej ramionach. Kiedy odwróciła się, zauważyłem, że chroni małą dziewczynkę w kostiumie kąpielowym, kołysząc ją na rękach. Wycofałem się, a scena zaczęła trochę falować. Przypomniałem sobie, aby szybko spojrzeć na ręce i scena ustabilizowała się na nowo.

3. Pomyślałem: "Poczekaj chwilę, to przecież mogą być realne, prawdziwie istniejące, duchowe istoty lub inni podróżnicy astralni, a nie tylko senne postacie." Kiedy to pomyślałem, poczułem coś bardzo ciepłego przychodzącego od tej kobiety. Odwróciła się twarzą do mnie, uśmiechnęła się i odeszła. Intuicyjnie wiedziałem, że ona była świadoma tego, iż byłem tam nowy i naprawdę nie miałem zamiaru sprawiać jej kłopotu czy krzywdzić ją. Nic nie mówiła, nie krzyczała i nie oburzała się na mnie. Ona po prostu zniknęła. Wtedy pomyślałem: "Od teraz zamierzam traktować wszystkie postacie snu z szacunkiem" i skoczyłem z klifu. Pofrunąłem w stronę portu i wleciałem ponad wodę.
4. Pomyślałem, że wrócę do pokoju i zobaczę me śpiące ciało. Nagle ocean zniknął, a wszystko stało się białe. Usłyszałem dwa krótkie gwizdnięcia i nagle znalazłem się z powrotem w moim pokoju naprzeciw łóżka i ciała. Wiedziałem, że muszę zachować spokój i tak zrobiłem. Przysięgam, moją pierwszą myślą było wtedy: "Nie mogę się doczekać, kiedy opowiem o tym Robertowi!" Pływałem tam sobie przez jakiś czas, ciesząc się uczuciem płynięcia i bycia poza ciałem!
5. Wtedy zobaczyłem coś dziwnego. Nie mogłem prawidłowo postrzegać swojego ciała! Spojrzałem dokładniej w kierunku łóżka, lecz mogłem jedynie widzieć słaby kontur ciała, tam gdzie powinno być. Musiałem zbyt ostro patrzeć się i skupiać na ciele, ponieważ byłem z powrotem do niego wciągany. To było odczucie, jakby coś wdzierало się do mojego fizycznego ciała.

Mój komentarz:

1. Pokazane są tu niezauważone problemy z oddychaniem, takie jak senny bezdech i jego wpływ na projekcję. Ukazuje również, jak pozycja spoczynku oddziałuje na projekcję.
2. Rod przeszedł bezpośrednio do planu astralnego po swym pierwszym świadomym wyjściu. To pokazuje, jak ustabilizował wahania rzeczywistości przez krótkie spojrzenie na ręce.
3. Rod odkrył, że niektórzy ludzie w wymiarze astralnym mogą być faktycznie prawdziwymi ludźmi, takimi podróżnikami jak on lub realnymi astralnymi istotami, zasługującymi na szacunek i rozważne traktowanie. Widać tu również wzruszającą wymianę empatii, jaką wyraziła kobieta przed odejściem, doceniając jego zrozumienie (ciepłe uczucia).
4. Pokazane jest tu, jak możesz wrócić w pobliże swego fizycznego ciała i zmienić astralną projekcję na projekcję w czasie rzeczywistym, jeśli szukasz fizycznego ciała lub myślisz o nim.
5. Wahania rzeczywistości występują oczywiście przy powrocie Roda (niewidzialne ciało fizyczne). Jego podświadomy umysł mógł nie być w stanie zaakceptować istnienia dwóch ciał w tym samym czasie. Widać tu również powtórne wejście, postrzegane raczej z perspektywy fizycznego ciała niż wyprojektowanego sobowtóra. Odczuwał coś wdzierającego się do jego fizycznego ciała, z perspektywy fizycznego ciała, a nie sobowtóra pędzącego do fizycznego ciała. To wskazuje, że fizyczno-eteryczne ciało i umysł zostały obudzone i stały się świadome jego powtórne wejścia. Zostały one obudzone przez powtórne wejście, pozwalając na załadowanie doskonałej kopii pamięci, ukazując nam, działającą tutaj, efekt rozszczepienia umysłu.

Więcej komentarzy:

Projekcja do astralnych planów często wygląda jak pływanie w oceanie. Rzadko będziesz widział coś dużego i inteligentnego, a jeszcze rzadziej coś naprawdę niebezpiecznego. W astralnym oceanie głównie będziesz napotykał na nieszkodliwe ryby, foki i delfiny. Okazjonalnie będziesz spotykał innych przepływających pływaków takich jak ty sam (pływacy = inne osoby dokonujące projekcji).

Najlepszym zachowaniem i zasadą bezpieczeństwa podczas jakiegokolwiek typu projekcji jest uprzejmość i zajmowanie się własnymi sprawami, aż do chwili gdy zostaniemy zaproszeni do innych działań. Zawsze należy być gotowym do szybkiego wycofania się, gdy coś dziwnego lub groźnego się wydarzy lub jeśli w jakiś sposób czujesz się niekomfortowo.

Bardzo rzadko dokonujący projekcji napotka zaawansowane duchowo istoty, a jeszcze rzadziej spotka aniołów. W mojej opinii aniołowie są rasą wysoko zaawansowanych duchowo istot i z całą pewnością istnieją. Widziałem aniołów wiele razy podczas OBE i w wizjach, jak również fizycznymi oczami przy kilku rzadkich i cennych okazjach.

Jest niemożliwym wysledzić lub intencjonalnie odnaleźć anioły podczas OBE. Są wyjątkową rzadkością w strefie czasu rzeczywistego i w niskich lub środkowych wymiarach astralnych. Spotkasz ich okazjonalnie, szczególnie w wysokich planach astralnych i mentalnych. Aniołowie i inne wysoko zaawansowane duchowo istoty ukazują się tylko wtedy, gdy mają do tego ważny powód. Zdecydowanie nie są typem istot, które można zatrzymać w przejściu i pogawędzić sobie z nimi.

Aniołowie i inne zaawansowane duchowo istoty, w przeciwieństwie do większości mieszkańców astralnych, nie wydają się być ograniczeni do jakiegoś szczególnego planu lub wymiaru. Wierzę, że posiadają zdolność do manifestowania się na jakimkolwiek poziomie, nawet w strefie czasu rzeczywistego lub fizycznym wymiarze. Potrafią osłonić mniej rozwinięte istoty swoją energią i czasowo przenosić je do innych wymiarów. W ten sposób są często postrzegani, jako pomagające duchom zmarłych ludzi zmanifestować się przez jakiś czas w strefie czasu rzeczywistego lub nawet pojawić się widzialnie w wymiarze fizycznym. Jest to jak krótka wizyta, za którą zawsze znajduje się ważny powód, mimo że może on nie być w danym czasie oczywisty. Dodając do powyższego: Widziałem wiele duchów manifestujących się w fizycznym wymiarze z powodu natury mojej mistycznej pracy i zdolności jasnowidzenia. Za każdym razem widziałem przynajmniej jedną zaawansowaną istotę, czasami nawet anioła, pracującego w tle. Duchy powracające w ten sposób zawsze są osłonięte w powodzi błyszczącego, srebrnego światła.

Typowa manifestacja ducha zaczyna się silnym wzrostem energii w pokoju i towarzyszącymi mu wieloma srebrnymi pyłkami oraz drobnymi iskierkami światła. Namacalna, potężna aura i jego obecność rozciąga się po całym pokoju, a atmosfera staje się naelektryzowana. Pojawia się wąski, pionowy promień srebrnego światła i szybko rozprzestrzenia się, jakby kurtyna światła została rozsunięta wystarczająco szeroko, aby osoba mogła przez nią przejść. Wylewa się przez nią ogromna fala tryskająca błyszczącym, srebrnym światłem wraz z namacalnym poczuciem mocy, ekscytacji i miłości. Odwiedzające nas duchy zmarłych po prostu przechodzą przez nią i stają wewnątrz pokoju, skąpane w obszarze światła.

Jeśli coś takiego widzisz i spojrzysz bardziej wstecz, w światło poza duchem zmarłej osoby, zwykle ujrzyś tam przynajmniej jedną zaawansowaną, duchową istotę lub nawet stojącego tam anioła, czekającego cierpliwie tuż za odwiedzającym nas duchem. Zmarły krewny lub przyjaciel odwiedzającego nas ducha jest również często widziany, stojąc tuż za nim lub po jednej z jego stron, często trzymając go za rękę lub kładąc swą dłoń na jego ramieniu.

Dzicz niższego podplanu

Najbardziej kłopotliwe typy astralnej dziczy pojawiają się notorycznie w niższych astralnych podplanach. Zawarte są tam ciemniejsze i bardziej negatywne aspekty astralnych płaszczyzn. Innym sposobem spojrzenia na to jest uważanie ich za nocną stronę astralnych planów, coś jak ciemna strona Księżyca, do której nigdy nie dociera światło Słońca.

"Fauna" dolnego planu astralnego normalnie jest w stanie operować w podobnym wymiarze lub w niższym niż własny. Jest to rozsądna sugestia oparta na fakcie posiadania przez nią ograniczeń energetycznych umieszczonych w jej naturze i poziomie wymiaru, z którego pochodzi. Niektóre z tych istot są w stanie operować w strefie czasu rzeczywistego. Mówiąc językiem wymiarów, strefę czasu rzeczywistego można uznać za całkiem neutralne terytorium.

Wszystkie niższe typy, nie zważając na ich klasyfikację i pochodzenie, jawią się w swej naturze jako samotni drapieżnicy. Wydają się również posiadać różne poziomy siły, inteligencji i zdolności. Wszystkie te negatywne istoty wydają się być zimne i posiadać naturę insekta. Dla nich wyższe uczucia, takie jak: miłość, współczucie, miłosierdzie, są totalnie obce. Jednakże nie znaczy to, że są złe w ścisłym tego słowa znaczeniu. Znaczy to, że nie posiadają w ogóle żadnych wyższych uczuć. Tak jak ogrodowy pająk nie ma wyższych uczuć, ale nie jest zły dlatego, że zabija i zjada pięknego motyla. Jest pająkiem i dlatego ten akt jest zgodny z jego naturą, a pająki potrzebują odżywiać się owadami, aby przetrwać.

Zgodnie z moim doświadczeniem, negatywne typy nie potrafią współpracować ze sobą, nie biorąc pod uwagę możliwych wspólnych miejsc pochodzenia. Zwykle wydają się przejawiać względem siebie agresję i wojowniczość, co skutkuje atakowaniem się nawzajem, gdziekolwiek znajdują się razem. Wierzę, że zbiorowości astralnej przyrody pracują razem jedynie wtedy, gdy zetkną się, robiąc coś podobnego. Ze względu na okoliczności, przez jakiś czas mogą zostać zmuszone do pracy razem, w wypadku gdy mają wspólny interes lub potrzebę. Astralna dzicz może manifestować się w ogromnej różnorodności zmiennych i złudnych form. Powszechną formą jest brzydka, szczerząca zęby małpa. Formy maskaronów i harpii są również powszechnie występujące. Niektóre z nich wydają się preferować bardziej tradycyjny wygląd rogatego demona, podczas gdy inne wybierają wygląd bardziej nowoczesny, wzorowany prawdopodobnie na horrorach i telewizyjnych przedstawieniach, lub nawet na nowoczesnych koszmarach ludzkości. Rozmiar pojawiających się istot widzianych przez dokonującego projekcji do strefy czasu rzeczywistego czy wymiaru astralnego nie wskazuje jasno na ich faktyczną siłę czy inteligencję. Wiele małych i słabych istot wydaje się czerpać przyjemność w dużym i niebezpiecznym wyglądzie. Tak jak zwierzęta puszą swoją sierść, aby wydawać się większe podczas konfrontacji. Silniejsze i bardziej inteligentne istoty nie kłopotzą się nadmiernie udawaniem i mogą nawet wykorzystywać swą oryginalną formę, jeśli takową mają. Widziałem istotę o rozmiarze polarnego niedźwiedzia uciekającego z krzykiem, kiedy powiedziano do niego "BOO!" Widziałem również inne o wyglądzie i rozmiarach dużego szczura, z którymi, mając wybór, nie chciałbym mieć nic do czynienia.

Wiele istot wydaje się wybierać sobie formę z umysłu osoby dokonującej projekcji, jeśli tylko wykazuje pewien stopień telepatycznych zdolności. Wykorzystują to, aby wygenerować maksymalny poziom strachu. To jest bardzo dobrym powodem, aby dokonujący projekcji utrzymywali czyste umysły i maskowali swe prawdziwe uczucia, kiedy spotykają bądź są zmuszeni wejść w kontakt z astralną dziczą.

Słabsze i o wiele bardziej powszechne typy astralnej dziczy, odpowiedzialne za większość budzących lęk ataków, wydaje się mieć bardzo mało własnej siły. Są to naprawdę słabe i nieśmiałe stworzenia, a ich wygląd jest zawsze wyolbrzymioną iluzją. Zazwyczaj atakują i pośpiesznie wycofują się, kiedy tylko dokonujący projekcji przejawiają stanowczą postawę i gotowość do konfrontacji.

Większość negatywnych istot nie lubi być obiektem uwagi i aktywnie unika bycia zauważonym. Tak więc będą unikać bezpośrednich spotkań z osobami dokonującymi projekcji, wolać raczej użyć iluzji dla swych żartów. Dzieje się tak szczególnie z bardziej doświadczonymi podróżnikami astralnymi, którzy o wiele łatwiej odpierają ich ataki.

Niektóre rodzaje astralnej dziczy zdają się być przyciągane energetycznymi wibracjami generowanymi przez pełnych lęku podróżników astralnych i prawdopodobnie nawet żywią się tym. Raz rozpoczęty i kontynuowany lęk i nieśmiałość ze strony dokonującego projekcji wydaje się czynić astralną dziczą bardziej agresywną. Zachowanie pełnej mocy zawsze zmniejsza szansę jakiegokolwiek bezpośredniego ataku. Oznacza to, że astralna dzicz nie jest w stanie wejść w bezpośredni atak na dokonującego projekcji. Moje doświadczenie potwierdza to. Wzrastający poziom lęku ze strony dokonującego projekcji często będzie przyciągał inne istoty tego samego typu, tak więc wzrośnie ich liczba i będą generalnie robić rzeczy jeszcze gorsze. Jednak pojawienie się tego typu istot jest ciągle bardzo rzadkie.

Wierzę, że przeważająca większość astralnej przyrody nie ma siły, aby bezpośrednio zranić osobę podczas projekcji, lecz w tych sprawach zawsze zalecana jest ostrożność. Powszechnie uważa się, że niefizyczne istoty jakiegokolwiek rodzaju są całkowicie nieszkodliwe dla dokonujących projekcji i że mogą jedynie ich przestraszyć. Podczas gdy generalnie jest to prawda, są pewne wyjątki omówione w *Astral Dynamics*. Ciała czasu rzeczywistego, astralnego i wszystkie wyższe są praktycznie nie do zranienia i z całą pewnością nie mogą być zniszczone lub zabite. Jednakże jest możliwe odniesienie uszczerbku energii, osłabienie jej, spowodowane przez intensywny lub przedłużony atak bardziej inteligentnych i silniejszych typów niefizycznych istot.

Tego typu przypadki są niezwykle rzadkie, jednak jeśli energetyczna substancja wyprojektowanego sobowtóra zostanie uszkodzona, może to odbić się na fizycznym ciele. W takim przypadku fizyczne ciało mogłoby doświadczyć niezwykle zmęczenia. Jeszcze rzadziej mogą wystąpić opuchnięcia, wysypki i dziwne znaki na fizycznym ciele.

Puchnięcia, wodne pęcherze czy wysypki są częściej efektem ubocznym energetycznego rozwoju (więcej szczegółów w NEW - Nowe Drogi Energii), szczególnie we wczesnych stadiach, kiedy energetyczne ścieżki są czyszczone i przygotowywane. Wszystkie te symptomy często znikają w przeciągu kilku godzin. Ciało energetyczne zdrowieje i odbudowuje się bardzo szybko, jeśli jego substancja jest zaburzona lub uszkodzona w jakikolwiek sposób.

Jakimkolwiek znaczącemu atakowi powodującemu utratę energii w wyprojektowanym sobowtórze towarzyszy dodatkowy efekt chroniący przed uszkodzeniami. Powoduje on natychmiastowe przerwanie projekcji jako reakcję z odbicia. Projekcja jest delikatnie zbalansowanym procesem, pociągającym za sobą ciągłą, dwutorową, energetyczno-telepatyczną wymianę pomiędzy fizycznym ciałem a jego wyprojektowanym duplikatem.

Powyższa sytuacja zakłóca ten proces i doprowadza do przerwania projekcji, skutkiem czego następuje natychmiastowy powrót wyprojektowanego duplikatu do bezpiecznego, fizycznego ciała.

Proszę zapamiętać, że takie ataki, a szczególnie ataki powodujące rzeczywistą, energetyczną szkodę lub utratę energii, są krańcowo rzadkie i nie są czymś, czym powinieneś się martwić. Przybliżając ryzyko takiego zdarzenia, jest

to jak poważne zranienie niedzielnego pływaka przez niebezpieczne morskie zwierzę. Zranienia są zupełnie rzadkie dla przeciętnego pływaka. Najbardziej niebezpiecznym może być co najwyżej okazjonalne poparzenie przez meduzę. Zawodowcy i nurkowie głębinowi spędzają jednakże o wiele więcej czasu w niezbadanych i niebezpiecznych częściach oceanicznych głębin i dlatego podejmują trochę większe ryzyko odniesienia ran niż niedzielni pływacy. To także stosuje się do podróżników astralnych, szczególnie tych z naturalną skłonnością do bardziej okultystycznych i metapsychoicznych aspektów eksploracji poza ciałem. W końcu dotyczy to także bardziej doświadczonych i śmiałych podróżników astralnych, a szczególnie tych, którzy aktywnie pomagają ludziom cierpiącym na psychiczno-demoniczne ataki i inne tego typu problemy.

Powyższa sekcja dostarcza kilku wskazówek jak relatywnie określić siłę i groźny potencjał jakiegokolwiek typu astralnej dziczy lub innych niefizycznych istot. Jeśli cokolwiek manifestuje się otwarcie i działa w groźny, zastraszący sposób, to rozsądnie można uznać, że nie ma to faktycznej siły i z tego powodu nie ma rzeczywistego zagrożenia. Tak więc z tego typu istotami można się bezpiecznie skonfrontować, a wtedy okaże się, że szybko się zniechęcają i łatwo je przepędzić. Nawet najbardziej niedoświadczeni i nieśmiali podróżnicy astralni poradzą sobie, jeśli tylko zachowają odpowiednią postawę. Jednakże jeśli w kontakcie jest coś zagadkowego, raczej nieśmiałego niż otwarcie groźnego, co natychmiast próbuje się ukryć bądź opuścić dany obszar, wtedy najlepiej jest samemu odejść, nie mieszać się i nie podążać za tym. Ostrożność jest zawsze najlepszym rodzajem męstwa podczas takich spotkań. Dobrze wiem, że jeśli osoba dokonująca projekcji zajmuje się swoimi sprawami, jest cicha, posiada zdrowy rozsądek i oddala się, jeśli znajdzie się w złej sytuacji, ma niewiele powodów do zmartwień. Ze wszystkich tysięcy zgłoszonych przypadków projekcji, które konsultowałem napotkałem zaledwie garstkę sytuacji, w które była zamieszana naprawdę kłopotliwa astralna dzicz. W większości tych sytuacji pozytywne nastawienie i odwaga w stosunku do problematycznych istot, czy to realnie istniejących, czy też wyimaginowanych, powodowała, że te po prostu zniknęły. Poniżej przedstawione są dwa zupełnie typowe doświadczenia spotkań z niskiego rzędu astralną dziczą.

Pospolita dzicz astralna - historie

Białe furkoczące rzeczy : "Mr D"

Moje doświadczenie można określić jako dziwne. Moje pierwsze OBE zdarzyło się podczas drzemki. Starłem się pozostawić ciało w przebudzonym stanie, lecz nie udało mi się to. Czuję się senny i zasnąłem. Nagle poczułem, jak moje ciało astralne zostaje wysane na zewnątrz przez moje usta (myślałem, że wypadną mi zęby!!). Następnie przepłynąłem ponad ciałem, a moje widzenie rozmazało się. Byłem zaszokowany i zapomniałem, że nie powinienem panikować. Zdecydowałem się spróbować lotu. Przepłynąłem przez dach, lecz nagle zechciałem zatrzymać to, ponieważ stawało się dziwaczne. Mała, biała rzecz przeleciała przez ścianę z furkoczącym hałasem (wyobraźnia? Kto to wie?) i wtoczyła się na mój palec - to także było bardzo dziwne. Na swym łóżku znalazłem butelkę mleka czekoladowego, którego nie było tam w rzeczywistym życiu, podniosłem ją, wydawała się pusta. Następnie ta mała, biała rzecz zaczęła latać i przyklejać się do moich palców, nie mogłem tego złapać. To wszystko było zbyt dziwne dla mnie, zapragnąłem wrócić do ciała.

Futrzone ostrożne rzeczy: "Mr. K"

Mój brat i ja doświadczyliśmy tego, w co oboje wierzyliśmy - świadomej projekcji astralnej. Tej nocy oboje "widzieliśmy się" (odbyliśmy obaj projekcję w tym samym czasie z tego samego pokoju). Widziałem go poprzez mrok, lecz to, co on ujrział na mnie, przestraszyło go. Powiedział, że ujrział coś wyglądającego jak blade, futrzane, wielkości

dłoni, małe stworzenia na całym moim wyprojektowanym ciele. Ich jedyne cechy rozpoznawcze to futro i gęba pełna cienkich, ostrych zębów. Albo obaj mieliśmy ten sam sen, raczej koszmar, albo nasza próba wspólnej projekcji powiodła się. To była nasza pierwsza świadoma i zamierzona próba, a z powodu tego, czego doświadczyliśmy tej nocy, nie próbowaliśmy tego powtórzyć.

Faktem jest, że od tego czasu obaj unikaliśmy tego tematu.

Moje Komentarze:

Oba te przypadki są całkiem normalne przy pierwszych projekcjach, poza zagadnieniami astralnej przyrody. W przypadku Dave'a sensacje związane z wyjściem były odczuwane w granicach stanu snu. Wydaje się, że to one przebudziły Dave'a i dopiero wtedy doświadczył w pełni świadomego wyjścia. Ciśnienie, które czuł na swych ustach jest trochę niezwykle, lecz dość zrozumiałe. Znajduje się tam kilka zupełnie dużych drugorzędnych centrów energetycznych umiejscowionych wewnątrz i wokół ust i warg, także język jest pokryty dużą koncentracją energetycznych portów wymiany.

Aktywna konfiguracja energetycznych centrów indywidualnego podróżnika astralnego jest zmienna. Obszar ust może być, jak w przypadku Dave'a, bardziej aktywny niż zwykle i powodować bardziej widoczne sensacje podczas wyjścia. Wszyscy nowi podróżnicy astralni powinni więc oczekiwać wiele subtelnych wariacji tego rodzaju jako części normalnych sensacji świadomego wyjścia podczas projekcji. Małe istoty spotkane w obu powyższych przypadkach są bardzo niskiego rzędu astralnej dziczy. Te niewielkie istoty odżywiające się energią są astralnym typem moskitów albo pijawek. Te rzeczy są całkiem powszechne i wydają się kłopotliwe, dla jednych bardziej dla innych mniej, tak jak moskity. Te małe istoty żerowałyby na tych ludziach, nie zważając czy są w trakcie projekcji, czy też nie, nie mogąc uczynić im żadnej prawdziwej szkody. To mógł być zbieg okoliczności, gdy dokonujący projekcji zaskoczyli te podobne do moskitów istoty w trakcie pożywiania się.

Prawdopodobnie zostały one przyciągnięte do tych podróżników astralnych jedynie dlatego, że wyczuły, iż oni śpią. Albo nie zauważyły, albo nie były na tyle inteligentne, aby przejąć się, że tym razem ich zdobycz świadomie dokonała projekcji a nie spała.

Palce u rąk i nóg są najbardziej powszechnym obszarem, do którego lgną odżywiające się energią typy zarówno te duże, jak i te małe. Oba te obszary są wypełnione wysoką koncentracją energetycznych portów wymiany i drugorzędnymi centrami energetycznymi, przez które normalnie wymieniana jest energia.

Te obszary mogą również pracować w procesie uzdrawiania, gdzie przepływ energii jest generowany przez uzdrowiciela. Istoty odżywiające się energią w podobny sposób tworzą energetyczny popyt na eterycznym ciele w celu odsączenia z niego energii. Jeśli istoty te są głodne lub są w energetycznym dole, przepływ energii jest prawdopodobnie wywoływany automatycznie przez zwykły kontakt.

Jest również prawdopodobnym, że ssące wrażenie Dave'a odczuwane przez niego w ustach było spowodowane przez te małe pożeracze energii. Niektóre z nich mogły przywrzeć do obszaru ust eterycznego ciała Dave'a i zostać zaniepokojone lub rozłączone, kiedy on dokonał projekcji, ale zaraz powróciły i próbowały ponownie się doczepić.

Tego rodzaju doświadczenia są dość powszechne. Ten rodzaj astralnej dziczy nie jest bardziej niebezpieczny niż przeciętna pijawka czy moskit. Są bardziej denerwujące niż szkodliwe, mimo że często przerażają

niedoświadczonych i niedoinformowanych podróżników astralnych. Sugeruję, aby wszystkie te małe, odżywiające się energią typy, we wszystkich możliwych odmianach, traktować jak naturalne szkodniki. Jeśli dokonujący projekcji wyobrazi sobie te małe istoty wpadające w płomień lub nawet uderza je packą wyobrażonymi rękami, wówczas one znikną lub pośpiesznie uciekną.

Więcej na ten temat w *Astral Dynamics*.